



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 105 (736)

KOSZALIN, ŚRODA 18 KWIETNIA 1951 r.

ROK III

Polacy we Francji domagają się zawarcia Paktu Pokoju

PARYŻ (PAP). We wszystkich ośrodkach polskich trwa akcja zbierania podpisów pod apelem Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie. W Sallaumines zebrano dotychczas wśród 500 rodzin polskich 1300 podpisów. Kilkadziesiąt podpisów złożyli również Francuzi. Komitet Obrony Granic na Odrze i Nysie XIX dzielnicy Paryża przesłał na ręce zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw rezolucję, domagającą się jak najszybszego podjęcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Wspaniałe zwycięstwo narodu radzieckiego wzmocniło Kraj Socjalizmu i siły światowego obozu pokoju

Pierwsza powojenna pięciolatka wykonana w ciągu 4 lat i 3 miesiące

Komunikat Państwowej Komisji Planowania i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR

MOSKWA. PAP. — Ogłoszono tu komunikat Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR, o wynikach wykonania czwartego (pierwszego powojennego) planu 5-letniego ZSRR za lata 1946 — 1950:

Przyjęty przez Radę Najwyższą ZSRR w marcu 1946 roku powojenny plan 5-letni odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1946 — 1950 został pomyślnie wykonany, a najważniejsze zadania planu wykonane zostały ze znaczną nadwyżką.

Wykonanie Planu 5-letniego w dziedzinie przemysłu

Komunikat stwierdza, że w okresie minionych 5 lat osiągnięto wielkie sukcesy w dziedzinie odbudowy i rozwoju przemysłu ZSRR.

Plan 5-letni przewidywał, że produkcja globalna całego przemysłu ZSRR w roku 1950 (ostatnim roku pięciolatki), winna zwiększyć się o 48 proc. w porównaniu z przedwojennym rokiem 1940. Faktycznie w 1950 roku produkcja przemysłu wzrosła o 73 proc. w porównaniu z rokiem 1940.

5-letni Plan wykonany został w dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

Wytęczone przez Plan 5-letni zadania na rok 1950 w zakresie globalnej produkcji przemysłowej zostały wykonane z nadwyżką w wysokości 17 proc.

Dzięki zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki współczesnej zapewniono dalsze podniesienie poziomu technicznego wszystkich gałęzi socjalistycznego przemysłu.

W dziedzinie hutnictwa żelaza wykonano z nadwyżką za

daną Planu 5-letniego co do wytopu stali i produkcji walcówki.

HUTNICTWO

Ministerstwo hutnictwa wykonało plan 5-letni wytopu surowców.

Globalna produkcja metali żelaznych w 1950 roku przekroczyła poziom przedwojenny o 45 proc., podczas gdy Plan 5-letni stawiał zadanie przekroczenia tego poziomu o 35 proc.

Produkcja surowców zwiększyła się przy tym w porównaniu z poziomem przedwojennym o 29 proc., wytop stali — o 49 proc. i produkcja walcówek — o 59 proc.

Przemysł hutniczy Południa, zniszczony całkowicie podczas wojny, odbudowany został na nowej bazie technicznej i produkuje więcej metali niż przed wojną.

Hutnictwo żelaza na wschodnich obszarach kraju rozwijało się w dalszym ciągu.

Na Uralu produkcja surowców zwiększyła się w 1950 roku w porównaniu z 1940 rokiem, 2,6 raza, stali — 2,7 raza i produkcja walcówki — 2,8 raza.

W Syberii produkcja surowców zwiększyła się 1,2 raza, stali — 1,7 raza i walcówki — 2 razy.

Zorganizowano produkcję metali żelaznych w Azji Środkowej i na Zakaukaziu.

Pomimo przekroczenia planu produkcji stali i walcówek, produkcja metali żelaznych, zwłaszcza zaś niektórych rodzajów walcówek, nie nadąża za zwiększonymi potrzebami gospodarki narodowej.

W hutnictwie żelaza doskonalą się technologia produkcji. Na szeroką skalę zastosowano mechanizację pracochłonnych i ciężkich robót oraz automatyzację procesów wytwórczych. Poprawiło się znacznie wykorzystanie urządzeń technicznych. Tak więc w końcu 1950 roku w zakładach ministerstwa hutnictwa wykorzystanie przestrzeni użytkowej wielkich pieców zwiększyło się, w porównaniu z 1940 rokiem o 25 proc., a wytop stali z 1 metra kwadratowego przestrzeni dna paleniska pieców martenowskich — o 33 proc.

W dziedzinie hutnictwa metali kolorowych, dzięki budowie nowych kopalń rudy, wzbogacalni i zakładów przemysłowych, jak również dzięki ulepszeniu pracy czynnych już przedsiębiorstw — produkcja miedzi, aluminium, niklu, ołowiu, cynku oraz innych kolorowych i rzadkich metali znacznie przekroczyła poziom przedwojenny. Jednakże rosnące potrzeby gospodarki narodowej wymagają jeszcze szybszego wzrostu produkcji metali kolorowych.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

5-letni plan wydobycia węgla wykonany został z nadwyżką. Wydobycie węgla w 1950 roku wyniosło 104 proc. w stosunku do zadań wytyczonych przez Plan 5-letni i zwiększyło się w porównaniu z poziomem przedwojennym o 57 proc. Ustalony Planem 5-letnim na rok 1950 poziom wydobywania węgla w kopalniach ministerstwa przemysłu węglowego, osiągnięty został przedterminowo — w czwartym kwartale 1949 roku. Odbudowano kopalnię węgla na obszarach, które ucierpiały wskutek wojny.

Kopalnie Donbasu dają węgla więcej niż przed wojną i więcej niż przewidywał Plan 5-letni. Donbas jest znowu największym i najbardziej zmechanizowanym zagłębiem węglowym kraju.

Wydobycie węgla w zagłębiu podmoskiewskim zwiększyło się trzykrotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym.

Wraz z odbudową Dołbasu i zagłębia podmoskiewskiego trwał rozwój przemysłu węglowego na Uralu, w zagłębiu kuźnieckim, w zagłębiu karagdyjskim i na innych obszarach kraju.

Na wschodzie w 1950 roku wydobyto węgla przeszło dwa krotnie więcej niż w okresie przedwojennych. Rozszerzona została znacznie nowa baza węglowa — zagłębie pieczorskie.

Doprowadzono do końca mechanizację procesów wrywania, urobku i odstawy węgla, jak również mechanizację transportu podziemnego. (DOKOŃCZENIE NA Str. 2)



Towarzysz Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej, Przewodniczący KC naszej Partii obchodzi dziś 59 rocznicę urodzin. W tym dniu serca wszystkich Polaków biją wspólnym rytmem uczucia do Tego, którego całe życie było wielką walką o wyzwolenie naszego kraju z jarzma wyzysku i ucisku i który przewodzi Partii i Państwu w budowie socjalistycznej Polski. „Naród nasz — powiedział Towarzysz Bierut na VI Plenum KC naszej Partii — przeżywa w obecnym etapie historycznym najgłębszy proces przekształcania się i przetransowania w społeczeństwo socjalistyczne”. W tym wielkim procesie historycznym naród nasz skupia wszystkie swe siły dokoła Towarzysza Bieruta, któremu dziś z okazji rocznicy urodzin życzy wielu lat życia dla Polski, dla socjalizmu.

Czyn Pierwszomajowy wzmocnił siłę gospodarczą Polski i jej wkład w walkę o pokój

WARSZAWA PAP. Ze wszystkich stron kraju nieprzerwanie płyną meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych przez polską klasę robotniczą dla uczczenia Święta Pracy. Entuzjazm i zapał, jaki rodzi twórcza praca pozwalają masom pracującym naszego społeczeństwa przedterminowo realizować postawione w zobowiązaniach zadania. Każdy nowy meldunek — to nowe tysiące ton produkcji, to nowe tysiące złotych dochodu narodowego to nowy krok w realizacji wielkiego Planu 6-letniego. Każdy sukces produkcyjny, to wzmocnienie siły gospodarczej naszej ojczyzny, to umocnienie frontu pokoju.

Zobowiązania torują drogę nowej technice pracy

Załoga zakładów wytwórczych aparatury precyzyjnej w Świdnicy podjęła zobowiązania wprowadzenia w zakładach najnowocześniejszych zdobyczy z zakresu technologii pracy i zastąpienia drogich surowców zagranicznych równie dobrymi, ale znacznie tańszymi surowcami krajowymi. Realizacja tych zobowiązań w skali rocznej przedała wartość 5,5 mil. zł.

W odlewni metali kolorowych zespół nowatorów — formierzy z dumą ogląda precyzyjne odlewy wykonane najnowocześniejszą metodą natryskową. Ta nowa metoda, oparta na przodującej technice radzieckiej, znacznie przyspieszy i ułatwi załozce wykonanie zadań Planu 6-letniego.

Zapał porywa innych

Załoga nadodrzańskich zakładów przemysłu inżynierskiego w Nowej Soli już prawie w 50 proc. zrealizowała swoje zobowiązania 1-majowe, których wykonanie przysporzy państwu prawie 2 mil. zł.

Robotnicy zaodrzańskich zakładów konstrukcji stalowych w Czynie Majowym wygosparowali ponad 600 tys. zł oszczędności.

Osiągnięcia i zapał, z jakim robotnicy województwa zielonogórskiego realizują swe zobowiązania, porywają wspólnie

wartości 119 tys. zł, zrealizowała już w ok. 85 proc. Robotnicy, którzy swój czyn wykonali już w 90 proc. zaciągnęli „Warty Pokoju”.

Wygospodarowane miliony

Pobieżne podsumowanie wartości podejmowanych zobowiązań 1-majowych wykazuje imponujące sumy, którymi polskie masy pracujące wzmocniają siłę gospodarczą Polski i jej wkład w dzieło obrony światowego pokoju. M. inn. zakładach produkcyjnych Lubelszczyzny przyniesie Państwu ponad 6 mil. zł. oszczędności. Podjęte w ostatnich dniach zobowiązania robotników Krakowa i okolic przedstawiają imponującą wartość prawie 10 mil. zł.

7,5 mil. zł. zaoszczędzą w Czynie 1-Majowym robotnicy woj. koszalińskiego.

163 zakłady produkcyjne woj. poznańskiego podjęły zobowiązania, wyrażające się wartością ponad 13 mil. zł.

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Skórzanego i Odzieżowego wygosparowali w Czynie Majowym łącznie 29.623 tys. zł.

Zobowiązania torują drogę nowej technice pracy

Dodatkowe zobowiązania z ostatnich dni przedstawiają wartość ok. 90 tys. zł.

Aby pogłębić przyjaźń i współpracę narodów

„Czyn pracowników naszej stoczni przyspieszy budowę wielu statków, które wyruszą z polskich portów, aby nawiązać i zacieśnić łączność gospodarczą z wieloma państwami i pogłębić przyjaźń i współpracę z wieloma narodami” — mówi Józef Olejniczak robotnik Stoczni Gdańskiej, który podjął zobowiązanie wykonania w ciągu 200 godzin pracy, dla której nowe normy przewidywały 260 godzin. Olejniczak zobowiązań swoje już wykonał, zaoszczędzając dzięki temu 1.183 zł.

Załoga stoczni północnej w Gdańsku swój Czyn Majowy

Czołowy górnik polski W. Markiewka wykonał 577 proc. normy w ramach zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy

Górnicy walcząc z ogromnym entuzjazmem o nowe, po nadplanowe tony węgla, nieustannie donoszą o wspaniałych wynikach pracy.

O nienotowanym dotychczas wyniku zameldował inicjator współzawodnictwa dłu gookresowego, rębacz kol „Polska” WIKTOR MARKIEWKA, który wspólnie ze swym ładowaczem, ZMP-owcem Bernardem Kotochem wykonał na chodniku 577 proc. normy. Równie świetny wynik uzyskał, zwiększający nieustannie wydajność swej pracy, rębacz kop. „Pstrowski” — WILHELM MISIOR, wykonując 550 proc. normy.

Wygrywamy ostatni etap walki z analfabetyzmem

Ze zbliżaniem się Święta 1 Maja, które będzie w tym roku jednocześnie dniem pełnej likwidacji analfabetyzmu w naszym kraju, nadchodzi do nas z całego województwa szczecińskiego meldunki o imponujących osiągnięciach w tej wielkiej kampanii. Według ostatnich meldunków, jakie napłynęły do naszej redakcji, zlikwidowano całkowicie analfabetyzm w gromadach i gminach następujących powiatów:

- DEBNO — w 3 gminach i 45 gromadach.
- CHOSZCZNO — w 7 gminach i 44 gromadach.
- GRYFINO — w 2 gminach i 30 gromadach.
- KAMIEN — w 1 gminie i 45 gromadach.
- LOBEZ — w 1 gminie i 45 gromadach.
- MYSLIBÓRZ — analfabetyzm ZLIKWIDOWANO CAŁKOWICIE.
- NOWOGARD — w 3 gminach i 46 gromadach.
- PYRZYCE — w 30 gromadach.
- STARGARD — w 5 gminach i 44 gromadach.
- ŚWINOUJŚCIE — w 11 gromadach.
- SZCZECIN — powiat — w 33 gromadach.

Ogółem do dnia 16 kwietnia br. zlikwidowano analfabetyzm w 30 gminach i 454 gromadach naszego województwa. 4.239 ludzi ukończyło już kursy początkowego nauczania

Pierwsza powojenna pięciolatka wykonana w ciągu 4 lat i 3 miesiące

Komunikat Państwowej Komisji Planowania i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR

(DOKOŃCZENIE ZE Str. 1)

go i załadowania węgla do wagonów kolejowych. Rozpoczęto prace zmierzające do przejścia na kompleksową mechanizację kopalń węglowych, wprowadzony jest system kierowania na odległość i automatycznego kierowania działaniem maszyn i mechanizmów.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

Wykonano z nadwyżką zadania Planu 5-letniego w dziedzinie odbudowy i rozwoju przemysłu naftowego. W 1950 roku wydobyte ropy naftowej wyniosło 107 proc., w stosunku do zadań wytyczonych przez Plan 5-letni i było o 22 proc. większe niż przed wojną.

Dzięki skutecznemu wykonaniu robót geologiczno-badawczych wykryto i przygotowano do eksploatacji znaczne przemysłowe zasoby ropy naftowej i gazu. Wprowadzana jest na szeroką skalę nowa technika w dziedzinie wydobywania ropy naftowej, wiercenia szpary i przetwarzania ropy. Rozszerzono produkcję wysokociśnieniowych lotniczych materiałów pędnych i smarów lotniczych.

Szybki wzrost wydobywania ropy naftowej wymaga jednak jeszcze większego wzmocnienia tempa budowy nowych rafinerii. Wzrosło poważnie znaczenie nowych pól naftowych na wschodzie. Powstały nowe wielkie tereny eksploatacji i rafinerie ropy w Baszkirskiej ASRR. Rozwija się szybko wydobywanie i przetwarzanie ropy naftowej w obwodzie kujbyszewskim, w Turkmeńskiej SRR, Uzbekkiej SRR i Kazachskiej SRR. Wykryto nowe wielkie źródła ropy w Tatarskiej ASRR.

Ciężar gatunkowy obszarów wschodnich w stosunku do globalnego wydobywania ropy naftowej w całym Związku Radzieckim zwiększył się do 44 proc. w porównaniu z 12 proc. w 1940 r.

Nastąpił dalszy rozwój przemysłu gazowego. Zbudowano i uruchomiono gazociągi Saratow - Moskwa, Daszawa - Kijów i Kochtłajarwe - Leningrad.

Rozwinięła się budowa przedsektorów wytwarzających sztuczne paliwa płynne.

ENERGIA ELEKTRYCZNA

Z nadwyżką wykonano zadania Planu 5-letniego w dziedzinie produkcji energii elektrycznej. Ustalony Planem 5-letnim na r. 1950 poziom produkcji energii elektrycznej osiągnięty został przedterminowo w IV kwartale 1949 r. Produkcja energii, elektrycznej w 1950 r. wyniosła 110 proc. w stosunku do zadań wytyczonych przez Plan 5-letni i przekroczyła poziom 1940 r. o 87 proc.

Na obszarach, które ucierpiały wskutek wojny, wyprodukowano znacznie więcej energii elektrycznej niż w 1940 r.

Rozwinięła się na wielką skalę budowa gorkowskiej elektrowni wodnej na Wołdze i mołotowskiej elektrowni wodnej na Kamie. Zrealizowano budowę nowych elektrowni cieplnych oraz sieci elektrycznych i ciepłych.

W ciągu lat 1946 - 1950 zastosowano w pracy elektrowni najnowsze metody techniki energetycznej.

Zastosowano automatyzację procesów opalania i podsywania kotłów w elektrowniach. Dwie trzecie rejonowych elektrowni wodnych na załadowany system kierowania agregatami.

BUDOWA MASZYN

W dziedzinie budowy maszyn zadania Planu 5-letniego w zakresie produkcji obrabiarek, maszyn, mechanizmów i przyrządów zostały wy-

konane z nadwyżką w wysokości 17 proc.

Produkcja przemysłu budowy maszyn w 1950 r. przekroczyła 2,3 raza poziom produkcji z 1940 r. ustalony Planem 5-letnim na r. 1950 poziom produkcji maszyn, urządzeń i przyrządów osiągnięty został przedterminowo w I kwartale 1950 r.

Wzrost produkcji maszyn i urządzeń odbywał się na nowej bazie technicznej.

W zakładach budowy maszyn - czytamy w komunikacie - rozpowszechniły się szeroko metody produkcji i procesy technologiczne o wysokiej wydajności: automatyczne i taśmowe linie potokowe dla obróbki części maszyn, spawanie za pomocą automatów i półautomatów, hartowanie detali za pomocą prądu o wysokiej częstotliwości.

W okresie Planu 5-letniego przemysł budowy maszyn zasadniczo odnowił nomenklaturę produkcji. Wprowadzono o około 250 nowych typów obrabiarek do skrawania metali o przeznaczeniu ogólnym, przeszło tysiące typów obrabiarek specjalnych i agregatów, 28 typów automatów i półautomatów, 34 typy automatycznych urządzeń kowalskich i pras, potężne pneumatyczne maszyny formiarskie, maszyny do odlewania pod ciśnieniem i do odlewania metodą odśrodkową.

Stworzono 26 automatycznych linii obrabiarek i fabrykę automatyczną, wytwarzającą części samochodów.

W 1950 r. produkcja urządzeń przemysłu hutniczego zwiększyła się w porównaniu z 1940 rokiem 4,8 raza, produkcja turbin parowych - 2,6 raza, produkcja urządzeń elektrycznych - 3 razy.

Dla przemysłu paliw wytwarzano kombajny węglowe, maszyny do ładowania minerałów i węgla, instalacje wiertnicze do głębokich wierceń ropy naftowej, potężne pompy błotne i wiele innych rodzajów urządzeń o wysokiej wydajności. Produkcja aparatury dla przemysłu naftowego zwiększyła się w 1950 r. 8-krotnie w porównaniu z 1940 r.

Na potrzeby transportu kolejowego zastosowano i zorganizowano produkcję nowych dalekobieżnych parowozów towarowych, elektrowozów, lokomotyw dieslowskich, wagonów - ciepłowni, metalowych wagonów wywrotek i wagonów chłodni, oraz wagonów pasażerskich, wykonanych całkowicie z metalu.

Produkcja traktorów w 1950 r. w porównaniu z r. 1940 zwiększyła się 3,8 raza, kombajnów - 3,6 raza, plugów traktorowych - 3,1 raza, siewników traktorowych - 5,5 raza, kultywatorów traktorowych - 3,1 raza. Zastosowano i rozpoczęto produkować masowo przeszło 150 nowych maszyn rolniczych o wysokiej wydajności.

Jednakże osiągnięty poziom produkcji urządzeń energetycznych, ciężkich maszyn do skrawania metali oraz urządzeń kowalskich i pras, skomplikowanych urządzeń dla przemysłu naftowego i niektórych rodzajów przyrządów nie zaspokajają zwiększonych potrzeb gospodarki narodowej.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

W dziedzinie przemysłu chemicznego plan 5-letni wytyczył zadanie przekroczenia w 1950 r. przedwojennego poziomu produkcji półtora-krotnie. Faktycznie produkcja przemysłu chemicznego przewyższyła poziom przedwojenny 1,8 raza.

Przedwojenny poziom produkcji nawozów azotowych przekroczony został w 1950 r. 2,2 raza, a nawozów potasowych - 1,4 raza, to jest więcej niż przewidział to Plan 5-letni. Produkcja nawozów fosforowych zwiększyła się w 1950 r. w porównaniu z 1940 rokiem - 1,9 raza.

Zwiększyła się również w porównaniu z poziomem przed-

wojennym produkcja kauczuku syntetycznego.

Znacznie rozszerzono produkcję i wprowadzono nowe rodzaje produkcji dla przemysłu włókienniczym, mas plastycznych, dla przemysłu lakierniczno-farbiarskiego, farmaceutycznego i innych gałęzi przemysłu chemicznego. W zakresie produkcji barwników Plan 5-letni wykonany został z nadwyżką. Wprowadzono produkcję wielokolorowej błony filmowej.

Produkcja materiałów budowlanych przewyższyła poziom przedwojenny. Produkcja cementu zwiększyła się w 1950 r. w porównaniu z 1940 r. - 1,8 raza, produkcja szkła okiennego - 1,9 raza.

PRZEMYSŁ LEKKI I SPOŻYWCZY

W okresie od 1946 do 1950 r. następowała szybka odbudowa i rozwój przemysłu włókienniczego, konfekcyjnego, trykotażowego, obuwianego i innych gałęzi lekkiego przemysłu. W 1950 r. produkcja tych gałęzi przemysłu zwiększyła się w porównaniu z 1940 r. o 17 proc.

Produkcja podstawowych artykułów przemysłu spożywczego wzrosła znacznie w ciągu 5 lat.

W 1950 r. przedwojenny poziom produkcji tłuszczów zwierzęcych został przekroczony o 57 proc., tłuszczów roślinnych i innych o 10 proc., mięsa o 7 proc., połowy ryb zwiększyły się o 27 proc., produkcja wyrobów masarskich - o 20 proc., konserw - o 48 proc., cukru - o 17 proc., wyrobów cukierniczych - o 23 proc. i mydła - o 16 proc. Asortyment i jakość artykułów spożywczych uległy rozszerzeniu i poprawie.

W 1950 r. produkcja wyższych gatunków wyniosła 75 proc. całej produkcji masła śmietankowego i 42 proc. produkcji sera.

Wyrób produktów dietetycznych zwiększył się w porównaniu z poziomem przedwojennym pięciokrotnie, produk-

tów przeznaczonych dla dzieci - 5,7 raza, witamin - 10,4 raza.

MECHANIZACJA PROCESÓW TECHNOLOGICZNYCH I WZROST WYDAJNOŚCI PRACY

Podstawowa baza produkcyjna całego przemysłu ZSRR, dzięki odbudowie - budowie i rekonstrukcji przedsiębiorstw wyposażonych w przodujące krajowe urządzenia techniczne zwiększyła się w r. 1950 o 58 proc. w porównaniu z r. 1940. Ogólna ilość obrabiarek, dzięki uzupełnieniu jej nowymi, bardziej wydajnymi obrabiarkami zwiększyła się pod koniec okresu pięcioletnia przeszło -krotnie w porównaniu z 1940 r.

Ilość używanej w przemyśle energii elektrycznej, przysiadająca na jednego robotnika wzrosła w 1950 r. półtora-krotnie w porównaniu z 1940 r.

Skuteczne zastosowanie nowej techniki umożliwiło dokonanie na wielką skalę dalszej technicznej renowacji gospodarki narodowej i podniesienie poziomu mechanizacji robót pracochłonnych i ciężkich. Równocześnie postęp techniczny, podniesienie kwalifikacji oraz inicjatywa twórcza robotników, inżynierów i techników zapewniły znaczny wzrost wydajności pracy. Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w 1950 r., w porównaniu z przedwojennym rokiem 1940 o 37 proc., zamiast 36 proc., jak to przewidywał plan 5-letni. Wydajność pracy w budownictwie w 1950 r. przewyższyła o 23 proc. poziom 1940 roku.

Dzięki lepszemu wykorzystaniu urządzeń technicznych w przemyśle, bardziej oszczędnemu wydatkowaniu surowców, paliwa i energii elektrycznej, zmniejszeniu strat i odpadków, podniesieniu wydajności pracy, przyspieszeniu obiegu środków obrotowych wykonano zostało zadanie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej przewidziane planem 5-letnim na r. 1950.

(Dokończenie w numerze jutrzejszym)

Odpowiedzialność za zbrodnie w Korei ponoszą i ci, którzy popierają agresję amerykańską

Nota rządu koreańskiego do ONZ

PEKIN PAP. Z Phenianu donoszą, że minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak-Hen-en wystosował w dniu 15 kwietnia do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa notę treści następującej:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej składał niejednokrotnie do ONZ protesty przeciwko zbrojnej interwencji Stanów Zjednoczonych i przeciwko potwornym bestialstwom, dokonywanym w Korei przez Amerykanów i lisymanowców.

ONZ ignorując protesty rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nie uczyniła nic, aby położyć kres bestialstwom amerykańskich interwencji, które wywołują słuszne oburzenie nie tylko narodu koreańskiego, lecz także demokratycznej opinii publicznej na całym świecie.

Nota ministra Pak Hen-ena przytacza liczne, przykłady morderstw dokonanych na spokojnej ludności koreańskiej przez Amerykanów i lisymanowców.

Rosnące wzburzenie mas robotniczych Iranu wywołało zaniepokojenie w kołach imperialistów

TEL AVIV (PAP). Według wiadomości prasowych, pod czas starć ulicznych w Abadanie, w irańskim zagłębiu naftowym, dnia 12 kwietnia odniosło rany kilkadziesiąt osób. Władze wojskowe aresztowały około 30 przywódców strajku. Sytuacja w Abadanie jest w dalszym ciągu napięta. Strajkujący robotnicy żądają niezwłocznego zniżenia stanu wojennego i pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej oficerów, którzy kazali strzelać do robotników.

Minister spraw wewnętrznych Iranu gen. Zahedi, z komunikował, że w Isfahanie od była się masowa manifestacja robotników miejscowych fabryk włókienniczych na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami przemysłu naftowego.

LONDYN. W Abadanie

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko bestialstwom interwencji i oświadcza, że wraz z napastnikami amerykańskimi odpowiedzialność za zbrodnie dokonywane w Korei ponoszą również ci, którzy używają szyldu ONZ dla firmowania agresji amerykańskiej oraz popierają wysłanie wojsk obcych do Korei, przyciągając się tym samym do barbarzyńskiej zagłady narodu koreańskiego i do niszczenia jego miłości.

Jeżeli ONZ pragnie rzeczywiście służyć sprawie pokoju, to powinna położyć natychmiast kres zbrodniom imperialistów amerykańskich w Korei, ukarać przestępców wojennych, którzy są inicjatorami tych zbrodni, lub którzy je prowokują oraz zapewnić uregulowanie problemu koreańskiego zgodnie z wolą milijonów cichych narodów, wyrażoną w uchwałach pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej domaga się tego stanowczo.

Referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji potępi adenauerowską politykę zdrady narodowej

Oświadczenie premiera Otto Grotewohla

BERLIN PAP. W niedzielę odbyło się w Saskim Ośrodku przemysłu włókienniczego plenarne zgromadzenie ludowe z udziałem 35 tysięcy osób z okazji Międzynarodowego Dnia Wyzolenia Więźniów Obozów Koncentracyjnych. Była to zarazem manifestacja na rzecz pokoju. Do zgromadzonych przemówił premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohl.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej - oświadczył premier Grotewohl - będzie popierał za wszystkich sił zorganizowanie ogólnoniemieckie referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku, w myśl odeszłego głównego komitetu do spraw referendum, powołanego do życia w Essen.

Rząd Adenauera, który tworzy w Niemczech Zachodnich nową armię, usłyszy podczas referendum głos narodu niemieckiego, stwierdzający, że takie przedsięwzięcie jest oszukanianiem narodu i że naród niemiecki nie chce mieć z nim nic wspólnego.

Przechodząc do toczących się w Paryżu rozmów na temat „planu Schumana”, premier Grotewohl oświadczył: Nikt w Niemczech nie upoważnia Adenauera do podpisywania takiego układu. Podpis pana Adenauera jest dla narodu niemieckiego niczym innym, jak zdradą kraju, za którą Adenauer będzie musiał odpowiadzieć przed całym narodem niemieckim.

Tadeusz Sygietyński odznaczony krzyżem oficerskim orderem Odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 bm. po drugim występie festiwalowym Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” w sali Państwowej Opery i Filharmonii, odbyła się uroczystość dekorowania kierownika artystycznego zespołu, Tadeusza Sygietyńskiego, krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski. Aktu dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta RP minister kultury i sztuki S. Dybowski.

dem niemieckim. Wskutek podpisania „planu Schumana”, ciężki przemyśl zachodnio-niemiecki zostanie związany z paktem atlantyckim, który

Cukrownicy szczecińscy zdobyli sztandar przechodni we współzawodnictwie międzyokreślonym

1.080 tys. ton cukru wyprodukuje polski przemysł cukrowniczy 1951 rok

KRAKÓW PAP. W dniu 16 bm. w Krakowie pracownicy przemysłu cukrowniczego i plantatorzy buraka odbyli swą doroczną naradę, której celem było omówienie wyników zeszłorocznych kampanii oraz ustalenie dokładnego planu na rok bieżący.

Narada ustaliła wśród entuzjastów zebranych, że tegoroczna kampania winna dać jeden milion osiemdziesiąt tys. ton cukru, tj. prawie tyle, ile przewiduje plan na ostatni rok sześciolatki. Gwarancją realizacji tak śmiałego zamierzenia jest m. inn. coraz silniej zacieśniająca się współpraca robotników cukrowni z plantatorami buraka.

W roku bieżącym areal plantacji buraków ustalony został na 230 tys. ha. Do dnia 10 kwietnia kontrakty na zakupione zostały w 98 proc.

Głównym orężem w walce o jak najwyższą produkcję i jakość cukru będzie dalszy roz-

wymierzony jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym narodom, milującym pokój. Próba postawienia Niemiec przed faktami dokonany mi „winna spotkać się z ideą cywilizacyjną odprawą całego narodu niemieckiego.

Na zakończenie narady odbyło się uroczyste wręczenie sztandarów przechodnich oraz nagród dla najlepszych zespołów zeszłorocznej kampanii. Sztandar przechodni CRZZ dla najlepszej cukrowni w Polsce i nagrodę pieniężną w sumie 50 tys. zł. zdobyła cukrownia Szamotul. Sztandar przechodni Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego za osiągnięcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyokreślonym otrzymał podokręg szczeciński.

...nie tylko szybko, lecz również i dobrze...

Podwyższyć jakość wiosennych prac polowych!

Państwo nasze i klasa robotnicza z roku na rok zwiększa pomoc dla naszej wsi. Wzrost jej jest szybki. Postęp mechanizacji rolnictwa, zwiększenie produkcji wozów sztucznych, poważne szkolenie kadr rolniczych i pomoc w przyswajaniu sobie zdobyczy agrotechniki, w zapoznawaniu się z osiągnięciami przodującego w świecie rolnictwa radzieckiego. Ta pomoc dla naszego rolnictwa zawiera się w popieraniu wszelkich form spółdzielczości na wsi, w kontrakcji, w okazywaniu pracującym w gospodarstwach indywidualnych pomocy w przechodzeniu od niższych form spółdzielczości do wyższych, od spółdzielczości zaopatrzenia i żywienia do spółdzielczości gospodarczej na wsi. Wszystkie te tak wielkie formy pomocy mają na celu podniesienie dobrobytu i opanowanie jej na zasadach socjalistycznych, zwiększenie produkcji rolnej w naszym kraju.

W drugim roku Planu 6-letniego przewidziany jest wzrost produkcji rolnej o przeszło 10 proc. przy jednoczesnym znacznym obniżeniu jej kosztów własnych. Zwiększyć produkcję roślinną oznacza w naszym rzędzie walczyć o wyższe plony z hektara, o większy urodzaj. W zobowiązaniach podejmowanych przez indywidualnie gospodarujących chłopów, przez spółdzielnie produkcyjne i załogi PGR-ów, w traktorzystwach POM, które włączyły się do spółdzielstwa o zwycięskie przeprowadzenie Siewu Pokoju, widzi się jako jedno z podstawowych zobowiązań podniesienia wydajności zbóż kłosowych co najmniej o 1-2 q z hektara w wielu wypadkach nawet o więcej, okopowych zaś o 10-15% w porównaniu z zeszłorocznymi zbiorami. Podnieść urodzaj — znaczy lepiej uprawiać ziemię, lepiej przygotować ziar-

no, używać ziarna kwalifikowanego, jednolitego, lepiej kultywować ziemię, skrupulatnie walczyć z chwastami, walczyć ze szkodnikami roślin. Właśnie w celu uzyskania lepszych plonów w Siewie Pokoju tak wspaniale rozwinęła się walka o skrócenie terminów siewu dla wykorzystania wilgoci gleby. Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że wieloletnia rzesza naszych traktorzystów, z których większość, szczególnie w POM-ach, nie posiada przecież jeszcze bogatego doświadczenia — uprawia dobrze ziemię. Trzeba stwierdzić, że w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych większość бригаад polowych wykonuje ze znaczną nadwyżką dzienne normy i skutecznie walczy o skrócenie terminów akcji siewnej. Podobnie dzieje się również w indywidualnych gospodarstwach. Zdążyć się jednak jeszcze gdzieś niedługo fakty jakości wiosennych prac polowych. Mają miejsce wypadki pogoni za ilością, za jak najszybszym przeprowadzeniem siewów bez oglądania się na jakość, a często nawet z wyraźną szkodą dla jakości wykonywanej pracy. Istnieją wypadki, że za pominięciem o głównym celu walki w Siewie Pokoju, jakim jest sprawne przeprowadzenie siewów po to, żeby zabezpieczyć wysoki urodzaj, zabrać jak najwięcej z ha, wykonać z nadwyżką plany produkcji rolniczej.

Tak np. w spółdzielni produkcyjnej w Letnie, siano nie bójcowano jęczmienia, ziarno nie zostało uodpornione na choroby. W zespole PGR Wirów siew odbywał się już późnym wieczerem, chociaż traktory były pozbawione lamp. Siew był siłą rzeczy niedokładny. W PGR Lubicz wprowadzono dwa dni wcześniej, niż przewidywał harmonogram, zakończono siew kłosowych, ale robotnicy, śpiesząc się, siali niedoczysz-

czony i nie bójcowane ziarno. Liczne są wypadki nienależytego przygotowania ziemi pod siew, złej orki, niedbałego bronowania i kultywacji.

Wypadki obniżenia jakości prac polowych wynikają nie tylko z nieświadomości. Świadczą one również o nieuczciwym stosunku niektórych ludzi do swoich obowiązków, o braku troski o dobrospółdzielni produkcyjnej, PGR-u, o dobro państwa.

Walka z brakami w produkcji stała się już w naszym przemyśle sprawą ogólną. Robotnicy piętnują brakorobów, niszcząc materiał, psując produkcję. W rolnictwie ci brakorobi źle orzą, niedbale siewa, używają niedoczyszczonego ziarna sądząc, że nikt tego nie zauważy, że kiedy zbierze się będzie z pola niskie plony, nikt nie będzie pamiętał o tym, że to właśnie oni uprawiali i obsiewali to pole.

Obniżenie jakości prac polowych godzi w interes spółdzielni PGR-u w interes naszej gospodarki narodowej, pomaga wrogowi naszej Ojczyzny i jest najczęściej wynikiem działalności wroga klasowego. Brakorobom i wrogom ułatwia ich postępowanie brak kontroli jakości wykonywanych prac. Trzeba zatem systematycznie kontrolować jakość robót. Trzeba, by członkowie бригаад polowych kontrolowali się wzajemnie i kontrolowali traktorzystów. Trzeba, by traktorzyści kontrolowali, jak pracują członkowie бригаад polowych, trzeba aby nasza służba agrotechniczna, instruktorzy rolni, agronomowie POM-ów śledzili i kontrolowali jakość obróbki ziemi i zwracali uwagę na każdy przejaw brakorobstwa. Trzeba piętnować tych wszystkich, którzy działają na naszą szkodę przez obniżanie jakości prac polowych.

Trzeba walczyć o podniesienie jakości prac polowych, o stosowanie coraz lepszych metod uprawy, o wprowadzenie krzyżowego siewu itp. Ważną rolę w walce o jakość mają do odegrania komisje współzawodnictwa pracy na wsi.

Państwo nasze i klasa robotnicza stworzyły dogodne warunki walki o wysokie urodzaje, dobrze uzbroiły naszą wieś do walki o jakość plonów. Trzeba tę broń wykorzystywać. Im wyższa będzie jakość wiosennych prac polowych, tym lepsze będą wyniki, tym większe plony, tym większy będzie dobrobyt pracującego chłopstwa i jego wkład w walkę o pokój.

A PER.



Zaplanowali — wykonali

Załoga zespołu PGR - Batowo pierwsza zakończyła siew kłosowych

„Postanowiliśmy iść drogą, którą nam wytyczyło VI Plenum KC naszej partii, rozumiemy, że walczyć o pokój można jedynie przez podniesienie naszego życia gospodarczego, wzmocnienie ekonomiczne Polski Ludowej” — pisali robotnicy Zespołu PGR — Batowo, wzywając do współzawodnictwa wszystkich robotników PGR województwa szczecińskiego oraz Zespół PGR — Petryki w woj. poznańskim.

nować, wałować, siać nawozy sztuczne itd. Podziału robotników na grupy dokonała sama załoga. Na podstawie tego doświadczenia opracowali wraz z dyrekcją i rolną radą zespołową plany dla reszty gospodarstw, uwzględniając oczywiście miejscowe warunki i możliwości. 30 marca przednieśliśmy te plany do naszych organizacji oddziałowych, które mamy we wszystkich gospodarstwach. Tam zaznajomiono z nimi załogi, które ze swej

niem pracy z obliczeniem wyników współzawodnictwa jak stale zmieniały się na tablicach, umieszczonych w poszczególnych majątkach, nazwiska robotników, przodujących w pracy. Niezmernie czynni byli ZMP-owcy. W Batowie w niedzielę rozrzućli na 5 ha obornik, byle tylko nie wstrząść orki. Podobnie było w Polczynie. Traktory pracowały na 2 zmiany po 20 — 22 godzin na dobę. Bez nocnych orok nie ukończylibyśmy jeszcze akcji. Jedyną siewy musieliśmy przeprowadzać tylko w dzień, trzeba było przecież dokładniej siać, a w noc można się zmęczyć — mówi przewodniczący koła ZMP Władek Kulbaka, którego „Zetor” kultywował na dobie 28 ha.

Nie pozostały w tyle kobiety — żony pracowników zespołu, które dotychczas mniej pracowały w polu. Są teraz zorganizowane w Lidze Kobiet, przygotowują ziemniaki do sadzenia i zobowiązały się do pielęgnowania 1/2-hektarowych działek buraków cukrowych (Irena Lenart — 1 ha), przerywkę buraków na obszarze 130 ha chcą dokonać w 10 dni. Oczywiście wielką pomocą jest tu przedszkole, w którym mogą zostawić swoje dzieci.

Zwycięstwo batowian możliwe się stało dzięki dobrej pracy Komitetu Zespołowego i organizacji oddziałowych. Trzaskają się one stale o podnoszenie uświadomienia politycznego swoich członków oraz załogi.

Wszyscy członkowie partii regularnie uczęszczali na kurs szkolenia II-go stopnia. Zwyczajnym udziałem w dyskusjach wyróżniali się tow. Izidor Szymkiewicz, Jakub Bieduszkiewicz, Mieczysław Markowski, Stanisław Szpryngier, Irena Lenart. Już są po egzaminie. Akcja siewna nie wstrzymała szkolenia. Wiele pracy wykazywały też grupy agitatorów: 18 towarzyszy i 6 ZMP-owców wykorzystują wolne chwile, by omawiać z towarzyszami pracy różne aktualne zagadnienia, przeczytać wspólne gazete.

Organizacja partyjna dbała również o to, by gazetę, której tu przewodził spór (40 egz. „Głos Szczeciński”, 12 egz. „Sztandaru Młodych”, 6 egz. „Trybuny Ludu”, 10 egz. „Wolności”) były na czas dostarczane nie tylko do świetlic, ale i do mieszkań prenumeratorów.

Właściwie postawiona praca organizacji partyjnej w zespole ułatwiła załodze zakończyć w terminie ewentualnie kłosowych i uzbraja ją do dalszej walki o pełną realizację podjętych zobowiązań.

JAN CZUMAK



Gdy rodzice zwycięsko walczyli o Siew Pokoju, dzieci bawią się w przedszkolu PGR Batowo.

Słowa te nie zostały czczą tylko deklaracją. Już 11 bm. załoga PGR — Batowo złożyła meldunek o zakończeniu siewów zbóż kłosowych. 12 kwietnia zakończyły siewy pozostałe gospodarstwa zespołu.

Niewątpliwie wielki ten sukces meżliwy był tylko dzięki doprowadzeniu planu produkcji do każdego robotnika, właściwemu ustawieniu бригаад polowych, codziennej kontroli wyników współzawodnictwa i należytym nad nim opiece oraz współpracy dyrekcji i rolniej rady zespołowej z całą załogą. Komitet Zespołowy nie tylko koordynował całą pracę, ale też wiele uwagi poświęcał szkoleniu członków partii i pracy grup agitatorów, zdając sobie sprawę, że jedynie uświadomiony politycznie robotnik rolny może wykonać poważne zadania, jakie stoją przed PGR-ami.

W realizacji postawionego sobie zadania załoga zespołu nie raz napotykała na trudności. Wszak pracowano np. tylko 22 traktorami, choć w planie przewidziano ich 29, bo nie wszystkie odremontowały w Lipianach.

A jednak daliśmy sobie radę — mówi tow. Ryszard Śmiałkowski, sekretarz Komitetu Zespołowego — choć roboty mieliśmy nie mało. Najpierw opracowaliśmy dokładnie plan pracy dla gospodarstwa w Batowie, uwzględniając każdą grupę robotników, a więc tych, którzy mieli bro-

Miejsce chłopów z Dębicy w armii walczącej o pokój

Wszyscy weźmiemy udział w Ogólnonarodowym Plebiscyfie Pokoju

Przed wojną harowałem na polnym skrawku ziemi. Kiedy wyzwoleniu przyjechałem do powiatu pyrzyckiego, zastałem odłogi i rozwalone budynki. Ale powoli zaostraliśmy sobie, żyzna ziemia zaczęła dozwalać rodzici. Naszej wiosce z pomocą przysłało państwo. Z SOM-u otrzymaliśmy maszyny,

na dobrych warunkach dostaliśmy kredyty.

Cięska była robota przy odbudowie, przy likwidowaniu odłogów, ale dokonaliśmy swego i zagospodarowaliśmy naszą polną. Wspólna praca, wspólne pokonywanie trudności zjednoczyły nas jeszcze bardziej. Przekonaaliśmy się, że wspólnie będzie

nam łatwiej żyć i pracować. We wrześniu ub. roku w naszej wiosce powstała spółdzielnia produkcyjna. Wstąpili wszyscy, oprócz trzech ulatków, których nie chcieliśmy przyjąć do wspólnej gospodarki.

Teraz robota idzie na całego, od czasu gdy gospodarzymy razem, czujemy się jeszcze silniej.

Wczorami słuchamy radia. Cieszymy się, że z każdym dniem rośnie siła obozu pokoju i że my wnosimy do niego równie swój wkład. W ubiegłym roku mieszkańcy naszej wioski podpisali Apel Sztokholmski. Od tego czasu ruch obrońców pokoju jeszcze bardziej się rozszerzył, wzrósł w siłę. W porównaniu z rokiem ubiegłym w naszej wsi także zaszły duże zmiany. Uprawiamy ziemie traktorami, otrzymaliśmy nowe maszyny, wzrosły plony i dobrobyt.

Wiemy, że tylko w czasie pokoju nasza wioska może rozwinąć się, nasza młodzież kształcić się w szkołach, a dzieci bawić się w przedszkolu.

Dlatego wóznym udziałem w Plebiscyfie Pokoju. Wezmą udział w Plebiscyfie wszyscy członkowie spółdzielni produkcyjnej, wszyscy uczołwi chłopcy, gospodarzący jeszcze indywidualnie. I dlatego też rękodłamy wszystkich sił, aby Siew Pokoju wypadł u nas jak najlepszy.

STEFAN BIEDROŃ
RZS w Dębicy

Brygady ZMP-owskie przodują w pracach siewnych

DOCENIAJĄC ZNACZENIE sojuszu robotniczo-chłopskiego, młodzież ZMP-owska z Gryfickiego zorganizowana w brygadach produkcyjnych wyjechała niedawno na wieś, by pomóc chłopom w akcji siewnej.

A oto wyniki ich pracy:

W gromadzie Niekładz 7-ty ZMP-owców w ciągu godziny wysiało 540 kg nawozów sztucznych na obszarze 6 ha.

10-osobowa brygada młodzieńcza rozrzućliła w niespełna godzinę 7 wozów obornika.

7 ZMP-ówek w PGR Cerkwica przez trzy dni pracowały przy rozlewaniu nawozu sztuczkiego, ręcznie obsiały obszar 69,97 ha wykonując dziennie 157 proc. normy, zaś 2 ZMP-owców pracując siewnikiem, zasiało 59 ha nawozu sztuczkiego w ciągu 3 i pół godzin.

Nie mniejsze osiągnięcia mają traktorzyści z gryfickiego POM-u.

Żeńska brygada traktorowa ZMP wykonuje dziennie 130 proc. normy. Wyróżnia się Barbara Brzosowska zarówno wysokim przekroczeniem normy (170 proc.) jak i swą aktywną działalnością społeczną. W spółdzielni produkcyjnej Sikory założyła ona koło Gospodyń Wiejskich.

Dzielne traktorzystki zobowiązały się zaoszczędzić na 1 ha 3 kg paliwa. Dzięki umiętej gospodarce paliwem do szły do tego, że na 1 ha uzyskują oszczędność 4 kg paliwa.

Męska brygada traktorowa stara się dotrzymać kroku traktorzystkom. Codziennie wyrabia ona 120 proc. normy.

W ten sposób wyteżona praca dla lepszego jutra naszej wsi — dla sprawy utrwalenia pokoju młodzież ZMP-owska utrwała sojusz robotniczo-chłopski.

ANTONI KOZANA

Wzmocnij czujność — wzmocnij walkę z sabotażem, niedbalstwem i nieróbstwem!

Z zebrania wyborczego podstawowej organizacji partyjnej przy ZBM zespół V w Koszalinie

„Niech partia, niech bolszewicy, niech wszyscy uczeni robotnicy i elementy pracujące naszego kraju ujawniają braki w naszej pracy, braki w naszym budownictwie, niech nakreślają drogę likwidacji naszych braków, po to by w naszej pracy i w naszym budownictwie nie było zastojów, błędów, gnicia, po to, by cała nasza praca, całe nasze budownictwo doskonaliło się z dnia na dzień i kroczyło od sukcesu do sukcesu”.

J. Stalin

Na budowlach prowadzonych przez Zjednoczenie Budowniczą Miejskiego — Zespół V w Koszalinie istnieje duże marnotrawstwo materiałów, chaos w zaopatrzeniu i organizacji pracy. Wśród części założeń brak dyscypliny pracy i zdarzają się wypadki pijaństwa. Prawie żadnej działalności nie przejawia rada zakładowa. Nie rozwinięto współzawodnictwa i nie otoczono opieką racjonalizatorów. Zaprzeczono wysiłki koła ZMP i dopuszczono do rozbięcia sprawnie pracujących brygad młodzieżowych. W rezultacie ZBM — Zespół V w Koszalinie nie wykonuje planów produkcyjnych, a wskaźniki kosztów własnych są bardzo wysokie.

Tak po krótko można określić sytuację w tym przedsiębiorstwie, którą przedstawił w referacie sprawozdawczym na zebraniu wyborczym podstawowej organizacji partyjnej przy ZBM jej dotychczasowy sekretarz tow. Górski.

Sprawozdanie tow. Górskiego i wypowiedzi towarzyszy w dyskusji zawierały wiele momentów słusznej, zdrowej krytyki i samokrytyki i wskazywały na liczne braki w pracy organizacji partyjnej. Jakżeż organizacja partyjna mogła spełniać kierowniczą rolę w zakładzie — mówił tow. Borowski — skoro całą pracę pozostawiliśmy sekretarzowi. Nie umieliśmy przeciwdziałać złu w zakładzie, bo zaniedbaliśmy szkolenie ideologiczne, a jakżeż nieuzbrojeni w oręż marksizmu — leninizmu mogliśmy skutecznie realizować linię partii i odparować ataki wroga klasowego. Jakże wreszcie mogliśmy mobilizować załogę do walki o podniesienie dyscypliny pracy, gdy w naszych własnych szeregach nie było dyscypliny partyjnej, — wiecie zebrani nie odbyło się na skutek niedostatecznej frekwencji, a bywały wypadki, że nie którzy towarzysze przychodzili na zebrania w stanie nietrzeźwym.

Nie mieliśmy żadnych planów pracy — stwierdził tow. Wójcik — nie otoczyliśmy opieką ludzi wysuniętych na kierownicze stanowiska. Pobłażaliśmy pijaństwu, nie staraliśmy się zapewnić należytych warunków robotnikom mieszkającym w hotelu przy ul. Rybackiej, nie zrobiliśmy nic, by uaktywnić na szczytach agitatorów i ubroić ich do walki o podniesienie wyników pracy, do walki z wro-

gą plotką, pijaństwem i bumełnictwem. Tolerowaliśmy wreszcie atmosferę kumoterstwa i dezorganizacji w administracji naszego przedsiębiorstwa.

Jednoosobowa praca tow. Górskiego, który widział zło, ale nie umiał mu zaradzić, brak kolektywnej, planowej pracy towarzyszy, brak dyscypliny partyjnej i szkolenia ideologicznego były przyczyną, że organizacja partyjna w ZBM zatraciła istotną cechę rewolucyjnej, proletariackiej Partii — czujność klasową.

Towarzysze przyznali na zebraniu wyborczym, że brak czujności był ich głównym i niewybaczalnym błędem. W ZBM w Koszalinie zbyt długo toleruje się na kierowniczym stanowisku inż. Kazimierskiego — sabotażystę i pijaka, który wyrządza wiele szkód zakładowi. Organizacja partyjna nie starała się zapobiec wpływowi wroga klasowego także na terenie hotelu robotniczego, toteż wrogowie wykorzystują beczność organizacji partyjnej, zaczęli rozpiąć robotników i wpływać na łamanie dyscypliny pracy.

Nie badaliśmy wnikliwie ludzi, którzy przychodzą do nas na budowę — stwierdził tow. Wójcik — wskutek czego

wrogowie mieli ułatwioną pętlę. Zdemaskowanie i usunięcie wrogów — będzie najpilniejszym zadaniem nowo wybranej egzekutywy organizacji partyjnej.

Sprawy dyscypliny, szkolenia ideologicznego i czujności — towarzysze z ZBM szeroko omówili w czasie dyskusji. Nie mniej jednak szeregi ważnych problemów potraktowano powierzchownie i fragmentarycznie.

Tak np. zbyt mało uwagi poświęcono pracy organizacji związkowej i ZMP, a przecież od ich uaktywnienia zależy będzie rozwój współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, zależeć będą również sukcesy w walce o podniesienie dyscypliny pracy. Towarzysze ograniczyli się tylko do wskazania, że dopuszczono do rozbięcia brygad młodzieżowych, ale nikt nie mówił dlaczego tak się stało i co należy przedsięwziąć, aby brygady te na nowo zmontować.

Nikt z towarzyszy nie poruszył także istotnej sprawy wzrostu szeregów partyjnych. Organizacja partyjna winna zacieśnić więź z bezpartyjnymi mi przodownikami pracy i pozyskać ich dla Partii.

Wydaje się, że na zebraniu wyborczym zbyt mało było

głosów krytycznych o pracy Komitetu Miejskiego PZPR w Koszalinie. A za sytuację w ZBM w poważnym stopniu winę ponosi KM, który nie pomógł organizacji partyjnej w początkowym okresie pracy i nie otoczył opieką sekretarza tow. Górskiego.

Zebranie wyborcze obnażyło wiele błędów w pracy organizacji partyjnej przy ZBM i ujawniło źródła ich powstania. W dyskusji i powziętej uchwałie towarzysze wskazali drogi usunięcia tych błędów. Ważne i trudne zadania ciążyą na nowo wybranej egzekutywie organizacji partyjnej przy ZBM i jej nowym sekretarzu tow. Sobierskim. Ich praca wymagać będzie codziennej, bolszewickiej czujności i uporczywej walki z wrogiem klasowym, który nie podda się bez walki, systematycznego wzbogacania i rozszerzania środków polityczno-wychowawczego oddziaływania na załogę, podniesienia dyscypliny partyjnej, zorganizowania szkolenia partyjnego i zaostrzenia czujności nie tylko członków Partii, ale każdego uczelnianego i oddanego sprawie naszego socjalistycznego budownictwa robotnika. W tej ważnej i trudnej pracy musi towarzyszyć z ZBM stale pomagając Komitet Miejski PZPR w Koszalinie — uważnie śledzić ich pracę i pomagać im w usunięciu trudności.

Zegnani przez młodzież i ludność pracującą junacy SP woj. koszalińskiego wyjechali do brygad

Na udekorowanym flagami stadonie miejskim w Koszalinie odbyło się pożegnanie junaków SP z województwa koszalińskiego, odjeżdżających do brygad turnusowych.

Przemówienia pożegnalne do junaków, wygłosili: sekretarz KW PZPR tow. Kwiecień, wiceprzewodniczący ZW ZMP tow. Mizera, komendant wojewódzki SP kpt. Waśko i inni.

Ochotnik, który zgłosił się do następnego turnusu, kol. Józef Pęk, przemawiając do odjeżdżających, powiedział: „Spotyka was wielkie wyróżnienie, ponieważ jedziecie w pierwszym turnusie. Pracą swoją przyczynicie się do wykonania drugiego roku Planu 6-letniego, umocnicie siły naszego kraju dla tym skuteczniejszej wal-

ki o pokój. Wierzę, że my, którzy pojedziemy w drugim turnusie, nie powstydzimy się waszej pracy, lecz będziemy mieli prawo być z nią dumni”.

Na zakończenie uroczystości pożegnalnej junak Jan Smala w imieniu odjeżdżających podziękował partii i władzom SP za skierowanie do zaszczytnej pracy w brygadach turnusowych w Nowej Hucie.

— „Chęć zapewnić — powiedział junak Smala — że z honorem wypełnimy swe zadania, podziękuję Imperyalce amerykańskiej zbrojni byłych hitlerowców w Niemczech Zachodnich i marzę o rozpetaniu nowej wojny światowej, my będziemy budować lepsze jutro naszej kochanej Ojczyzny — Polskę Ludową.

W PRZEDEDNIU 1 MAJA

Kołobrzeg przybiera odświeżony wygląd

W Kołobrzegu trwają przygotowania do obchodu 1 maja. Organizacje społeczne, zakłady pracy i szkoły rozpoczęły już prace przy odgruzowywaniu miasta, zakładaniu zieleni itp. Zespoły artystyczne szkół i zakładów pracy przygotowują się do akademii oraz innych imprez artystycznych na dzień 1 maja.

realizują swe zobowiązania pierwszomajowe ze znaczną nadwyżką, a przodownicy pracy przekraczają systematycznie już prace przy odgruzowywaniu miasta, zakładaniu zieleni itp. Zespoły artystyczne szkół i zakładów pracy przygotowują się do akademii oraz innych imprez artystycznych na dzień 1 maja.

Masy pracujące Kołobrzegu

korespondent robotniczy

MRN w Białogardzie nie dba o zaopatrzenie szkół

W Białogardzie znajdują się 3 szkoły podstawowe, z których tylko jedna — szkoła TPD — ma warunki odpowiednie pracy. Szkoła Nr 2, w której uczy się 700 dzieci, mieści się w starym, zniszczonym budynku o wąskich, ciemnych korytarzach i ciasnych klasach. Brak tu świetlicy i boiska. Szkoła Nr 3, licząca 500 dzieci, ma tylko 6 pomieszczeń na klasy, wskutek czego nauka jest prowadzona na 2 zmiany. Brakuje również ławek (dzieci

siedzą po troje), tablic, wieższaków na ubrania i szaf na pomoce naukowe. Miejska Rada Narodowa, mimo kilkakrotnego zwracania się do niej, absolutnie nie interesuje się potrzebami szkół. Czas najwyższy, aby wszelkie braki istniejące w szkołach podstawowych nr 2 i 3 usunąć, a tym samym stworzyć dzieciom odpowiednie warunki do nauki.

K. WIERZBIŃSKI
kier. szkoły nr 2
w Białogardzie

Głosy CZYTELNIKÓW

Wypłaci należność

Po przejęciu tartaku przez Rejon Lasów Państwowych nastąpiła tam likwidacja dotychczas prowadzonej księgowości. W związku z tym wymówiłem pracę, gdyż jako kwalifikowany księgowy chciałem pracować w swoim zawodzie. Pracę zastąpiłem w tym czasie w kwietniu ub. r. przeniesienie z tartaku w Manowie do tartaku w Karlinie na stanowisko sekretarza tartaku.

Pracę miałem opuścić w końcu czerwca ub. r. Zwolniono mnie dopiero 13 lipca. Tak długo trwało zdawanie akt. Za pracę od dnia 1 — 13 lipca nie otrzymałem wynagrodzenia. Ponadto Rejon Lasów Państwowych w Polczynie — Zdroju zalega z wypłatą premii za maj i czerwiec ub. r.

STANISŁAW WŁODARCZYK
Koszalin

Czy słuszna krytyka to „nieistotny problem”?

Na naradzie produkcyjnej GS w Barwicach pracownicy omawiając pracę poszczególnych działów, zarzucili kierownikowi masarni ob. Wieczorkowi oraz księgowemu ob. Szczepaniakowi szereg niedociągnięć w pracy. I teraz są rni burzenia na pracownikach, którzy „ośmielili się” ich skrytykować. Ba! Według wypowiedzi ob. Wieczorka „krytyka i samokrytyka to problemy nieistotne”.

odbiór, odpowiedział mi, że inni traktorzyści zużyli za dużej ilości paliwa i moja premia musi być zużyta na pokrycie wydatków z tego powodu.

Naprawdę, ob. Wieczorek? A nam wydaje się jednak, że jest inaczej... Jeden z pracowników GS (nazwisko znane Redakcji)

Zapytuję, czy to jest słusznie i proszę „Głos Koszaliński” o interwencję w tej sprawie.

Niestuszne

Pracując jako traktorzysta w zespole Wilczków — Świdwin, w pow. białogardzkim. Za oszczędność paliwa przyznano mi premię w wysokości 850 zł. Kiedy zwróciłem się po jej

E. PASZKIEWICZ

KINO „Polonia” — Nickolus Nickleby — film produkcji angielskiej. Początek seansów o godz. 18-ej i 20-ej. W niedzielę i święta o godz. 18 i 20.

MUZEM przy ul. Armii Czerwonej 53, otwarte codziennie od godz. 12-ej do 17-ej. W niedzielę i święta od godz. 12-ej do 20-ej.

Braterska rada pomaga w Siewie Pokoju

Spółdzielcy z pow. słupskiego omawiają sposoby lepszego gospodarowania

Nie jest przypadkiem, że na rada przedstawicieli 20 spółdzielni produkcyjnych powiatu słupskiego odbyła się w RZS w WIDZINIE. Spółdzielnia ta, mimo krótkiego, bo zaledwie kilkumiesięcznego okresu gospodarowania, zdobyła już wiele cennych doświadczeń i posiada wiele osiągnięć w pracy. Spółdzielnia ma też najlepsze bony z wszystkich spółdzielni produkcyjnych w powiecie warunki rozwoju: ludzi chętnych do pracy, przekonanych o słuszności spółdzielczej drogi, a szczególnie chętnych do pracy kobiety, piękne zabudowania gospodarcze i dobrą ziemię. Mimo, że ma ona większość gruntów podmokłych, na których jeszcze „topią się” traktory, dokonała już zasiewów na polowie zaplanowanego obszaru.

Szczegółowo dzielili się doświadczeniami pracy z przedstawicielami innych spółdzielni w powiecie jej przewodniczący Jakub Dębczuk.

Już w tym roku sięgnęliśmy do doświadczeń radzieckich — mówi Dębczuk. — Wprowadziliśmy pięciopółkę i stosujemy odpowiedni płodozmian. Dużo uwagi poświęciliśmy organizacji pracy w czasie siewów. Mamy w spółdzielni 12 par koni, toteż siewy wykonujemy przy pomocy koni, a tylko orkę przeprowadzają traktory. Prace siewne wykonuje jedna brygada polowa, która odpowiedzialna

jest za wydajność z ha. Doświadczenie nauczyło nas jednak, że zorganizowanie jednej tylko brygady nie jest właściwe, bo utrudnia kierowanie ludźmi i szybkie normowanie pracy. Toteż w najbliższym czasie na wzór kołchozów w ZSRR podzielimy brygadę tę na ogniwa, a każdemu ogniwu przydzielimy konie, wozy i narzędzia. System ogniwoy pozwoli nam jeszcze bardziej usprawnić pracę, a przydziele nie ogniwoom pewnych, stałych obszarów ziemi będzie dla nich bodźcem w walce o zwiększenie wydajności z ha.

Sprawozdanie Dębczuka stało się podstawą do szerokiej i żywej dyskusji.

Przewodniczący RZS w Charnowie, Syplanski, stwierdził, że sądząc po przykładzie Widzina i innych spółdzielni, normy u nich są zaniżone, bo w tym pozwalają spółdzielcom przy niektórych pracach, jak np. przy wywozie i rozrzucaaniu obornika, na wyrobienie do 4 dniówek obrachunkowych. Wielu spółdzielców przytało, jak Widzino normuje pracę przy wykańczaniu orki traktorowej. Zaliczenie przy wykonaniu orki traktorowej przeciętnej dniówki wyrobionej przez spółdzielcę w ostatnich kilku dniach wszyscy uznali za słusne.

Narada w Widzinie stała się zarazem okazją dla przeglądu dotychczasowych wyników współzawodnictwa w akcji

siewnej między poszczególnymi spółdzielniami. We współzawodnictwie między Widzinem i Charnowem na czoło wybiła się Widzino. Charnowo obsiało dotychczas zaledwie kilka ha. W związku z tym stały wysunięte parady adresem Charnowa ostre zarzuty przez członków spółdzielni.

Dużo uwagi na naradzie poświęcili spółdzielcy hodowlę, a szczególnie hodowlę owiec. Mówił o tym przewodniczący RZS w Stoniecinie, Józef Iwanicki, twierdząc, że hodowla owiec daje ogromne korzyści spółdzielni i krajowi i winna być zaprowadzona przez wszystkie spółdzielnie w powiecie.

Zywio dyskutowany był udział kobiet w czasie akcji siewnej i w ogóle w pracach spółdzielni. I tu znów dość ostro zaatakowali zebrani spółdzielcy Charnowo, w którym kobiety nie bardzo pilnie wychodzą do pracy. Z żywym uznaniem i okrzykami „takich kobiet nam potrzeba” — spotkało się wystąpienie czołowych przodownic pracy ze spółdzielni w Widzinie, HELENY SÓLDYGI i ADELI JANKOWSKIEJ.

Adela Jankowska opiekuje się chlewnią. Od początku nie opuściła ani jednego dnia pracy. Wezwała ona do współzawodnictwa wszystkie kobiety — członkinie spółdzielni powiatu słupskiego.

Helena Söldyga — wdowa, matka 9-cioorga dzieci, od stycznia do sierpnia ub. roku przepracowała w spółdzielni 202 dniówek obrachunkowe. A i teraz pilnie wychodzi do pracy i służy przykładem wszystkim spółdzielcom.

„Wdzięczna jestem z całego serca Polsce Ludowej — mówiła Helena Söldyga. — Bo przede wszystkim Polska Ludowa umożliwiła mi być, naukę dla moich dzieci, z których dwoje chodzi do przedszkola, jedno jest w żłobku, zaś 6-cioro uczę się w szkołach. W Polsce sanacyjnej czekałaby nas wszystkich śmierć z głodu i nędzy. Pracując chętnie nie tylko po to, by wypracować dniówki obrachunkowe ale i dlatego, że pragnę, aby rosła nasza spółdzielnia, aby silniejsze było nasze Państwo, a moje dzieci będą mogły spokojnie się uczyć, zostaną lekarzami, inżynierami i agronomami — żyć będą w dostatku, pracując dla jeszcze piękniejszej przyszłości”.

Obwieszczenia

S. P. B. „Osadnik Wojskowy” w Polczynie Zdroju zawiadamia, że uruchomił dnia 15. III. 1951 r. punkt usługowy dla robotników słu-sarsko - hydraulicznych, elektrycznych, szklarsko - malarskich i stolarskich w Polczynie Zdroju oraz punkt usługowy kowal-sko - ślusarski i blacharsko - hydrauliczny w Złoczocu. K-796

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — wysłał Komunikacyjny w Czuchowie podaje do wiadomości, że od dnia 19. IV. 1951 r. do dnia 30. VII. 1951 r. zamyka ruch dla wszelkich pojazdów na odcinku drogi CZUCHÓW — BYTÓW w km. 23, koło Biel-ska objazd na Uplikę przez Żołno w kierunku Miastka.

Za Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Kierownik Wydziału Komunikacyjnego (—) CZARNOCKI WŁADYSŁAW W-97

OGŁOSZENIA DROBNE

WALUS Stanisław, Powłówek pocz. Przechlewo zgł. zgubienie książki wojskowej Nr. 0880441 wyd. przez RZK Szczecinek. G-789

EUKASZCZUK Tadeusz zgłasza zgubienie książki wojskowej wyd. przez WKR Szczecinek. G-775

KIRAGA Henryk zgłasza zgubienie odcinka wymeldowania z gm. Charzyno. G-774

SKAPSKI Eusebiusz, Edward, Alina, Zofia, Sabina zgłaszają zgubienie odcinków sameldowania w gminie Wierzychowo, pow. Drawsko. G-773

SZURGOT Kazimierz — Kukinia, pow. Kołobrzeg zgłasza zgubienie książeczki wojskowej wyd. RZK Białogard, dowodu osobistego oraz odcinka zameldowania wyd. przez Zarząd Gminy Ustronie Morskie. G-772

K'BIAK Jan zgłasza zgubienie tabliczki rejestracyjnej roweru nr 78853 wyd. przez gm. Charzyno. G-771

SOBOLAK Julian sam. PGR Ruda, pocz. Koczalska, pow. Czuchowo — zgłasza zgubienie książki wojskowej wyd. przez RZK Szczecinek.

BORKOWSKI Adam — zgłasza zgubienie odcinka sameldowania.

»Zmartwychwstanie« Lwa Tolstoja

Edycje z zakresu realistycznej prozy europejskiej XIX stulecia wzbogaciły się w ostatnich dniach o „Zmartwychwstanie” Lwa Tolstoja. Wydanie tej powieści poprzedziły w ostatnich dwóch latach przekłady innych utworów Tolstoja, wspólnie opoeci: „Wojna i pokój”, wielu opowiadań, „Hadzi Murata” itd.

„Zmartwychwstanie” napisane zostało w dziewięćdziesiątych latach ubiegłego wieku, a po raz pierwszy ukazało się w druku w roku 1901. Jest to trzecia i zarazem ostatnia — po „Wojnie i pokoju” oraz „Annie Kareninie” — tolstojowska powieść wielkiego formatu. Utwór ten, który ukazał się u schyłku życia sędziwego pisarza, jest owocem długoletniej ewolucji ideowej autora, wynikiem wielu walk wewnętrznych i rozczarowań do współczesnej mu epoki, aktem oskarżenia przeciw systemowi carskich rządów.

Twórczość Lwa Tolstoja przypada na drugą połowę XIX stulecia, na czasy gwałtownych przemian społecznych, spowodowanych wstąpieniem ustroju kapitalistycznego do życia Rosji. Reforma z roku 1861 zniósła poddaństwo i uwłaszczyła chłopów z obowiązkiem spłaty wysokich czynszów. Straszny wyzysk obywateli, nadmierne zaległości podatkowe i czynszowe, nieopisana nędza i głód — wszystko to wniecało fermenty na wsi i było przyczyną buntów chłopskich, które ogarnęły Rosję. Nowoczesny kapitalizm powoływał do życia klasę robotniczą, która wkrótce zwróciła się przeciw caratowi, przeciw obszarnictwu i kapitalizmowi.

Wszystkie te sprzeczności, procesy społeczne, walki, związane z nimi tendencje i kierunki ideowe znalazły odbicie w twórczości Lwa Tolstoja.

W „Zmartwychwstaniu” Tol-

stoj zerwał ze swoją klasą, przeciwstawił się ziemiaństwu, potępił również kapitalizm, widząc zbawienie jedynie w biernym, patriarchalnym chłopie rosyjskim. Z tego też punktu widzenia przeprowadził w swoich utworach surówą krytykę współczesnej sobie epoki, odzwierciedlając niezapomniany obraz społeczeństwa rosyjskiego. Obraz ten z upływem czasu staje się coraz bardziej pojęny. W „Wojnie i pokoju” przeważają jeszcze jasne barwy przyziemności z lekką cieniem ruiny, prozą, starej szlachty ziemskiej i duchowych kryzysów, które ogarniają reprezentantów tej klasy.

W „Annie Kareninie”, gdzie widnieć już niwelujące działanie kapitalizmu, zaostrza się społeczno-obywatelska krytyka Tolstoja, który demaskuje zarówno zmurszałość feudalnych warstw, jak i niełudzkość nowego, kapitalistycznego systemu. Jednak protest Tolstoja przeciw rzeczywistości carskiej Rosji przybiera najostrejszy wyraz w „Zmartwychwstaniu”.

Bohaterem „Zmartwychwstania” jest przedstawiciel rosyjskiej arystokracji ziemskiej, książę Niechłudow, oficer carski. Pewnego razu, w domu ciotek, uwodzi ich wychowawnicę, młodą i piękną dziewczynę, Katię Masłową. Przełotny epizod w życiu rozważonego oficera staje się przyczyną tragedii życiowej Kati, która, wypędzona przez opiekunki, stawia się na dno upadku i przestępstwa.

Po wielu latach Niechłudow spotyka się powtórnie z Masłową na sali sądu. Katię staje przed sądem, jako oskarżona, a oskarżycielem jest sprawca jej upadku, występujący obecnie w roli prokuratora.

Pod wpływem procesu prokurator Niechłudow uświada-

nia sobie swoją winę i nic nie dotychczasowego życia. Celem okupienia winy postanawia wyrzec się pozycji społecznej, poślubić Masłową; decyduje się towarzyszyć Kati na Sybir, dokąd zostaje zesłana.

Ten zasadniczy wątek fabularny powieści postawił Tolstojowi do odmalowania jednego w swoim rodzaju obrazu życia rosyjskiego z drugiej połowy XIX stulecia.

Realistyczna literatura XIX wieku nie zna dzieła, które mogłoby dorównać „Zmartwychwstaniu”, jeśli chodzi o krytykę niesprawiedliwości ustroju burżuazyjnego. Krytyka ta jest przesyciona u Tolstoja bezwzględną prawdą, pełną tragizmu i rozpaczliwym człowiekiem, który w samotności walczy do ostatka z objawami krzywdy i poniżenia ludzkiego. Tolstoj stawia pod pretekstem kapitalistycznego sądownictwa, wyższej sfery urzędniczej, całego aparatu państwa, wszystkie instytucje życia społecznego, o które w jakikolwiek sposób zawadza droga życiowa Masłowej i Niechłudowa. Pisarz nie szczędził również ostrych słów prawdy cerkwi, wskutek czego synod prawosławny usunął go po wydaniu „Zmartwychwstania” z kościoła prawosławnego.

Odrzucając tolstojowską ideologię cierpiętnictwa, należy jednak podkreślić ogromną siłę oskarżycielską „Zmartwychwstania”, które pod tym względem przewyższa inne dzieła rosyjskiego realizmu krytycznego. Zarówno ten protest, artystyczna doskonałość w odzwierciedleniu epoki i mistrzowski język powieści — oto elementy arcydzieła, jakim „Zmartwychwstanie” pozostało po uszku czasu w literaturze światowej.

ROMAN KARST

SPORT

Liga piłkarska CSR

W niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Piłkarskiej Czechosłowacji padły następujące wyniki: Slavia — Presov 2:0 (2:0), Zeleznicy — ATK 4:1 (1:0), Koszice — Gottvaldo 3:0 (2:0), Zgoda Pilzno — Ostrava 0:2, (0:1), Teplice — OD Praha 1:1 (0:0), Vitkovice — Sparta 2:1 (1:1), Bratislava — Żylina 2:0 (0:0).

W tabeli prowadzi Ostrava 10 pkt przed Koszicami 9 pkt i Zeleznicy 8 pkt.

Reprezentacja Polski na VI Międzynarodowy »Wyścig Pokoju« »Trybuny Ludu« i »Rudeho Prava«

W tegorocznym „Wyścigu Pokoju” Polskę reprezentować będzie 6 kolarzy: Kłabiński (Guardia W-wa), Kapiak (CWKS), Wrzesiński (Guardia W-wa), Wójcik (CWKS), Hadasiak (Unia Chorzów), Pietraszewski (Włóknarz Łódź). Ponadto wyznaczono do reprezentacji dwóch zawodników rezerwowych — Gabrycha (Włóknarz Kraków) i Królaka (Guardia W-wa).



Władysław KLABIŃSKI



Józef KAPIAK

Sukcesy Biegów Narodowych w powiatach

Woj. szczecińskie — Łobez: W tegorocznych Biegach Narodowych w powiecie łobeskim wypadły niezwykle imponująco. Na wyznaczonej trasie, która w tym powiecie przebiegała przez 1247 uczestników, ponad 750 osób dołączyło do wyścigu tego powiatu.

Kamień: również w powiecie kamieńskim Biegi Narodowe przebiegały pod znakiem wzrastającego umasowienia wychowania fizycznego na wsi. I w tym powiecie przeważający procent startujących (ok. 65) stanowiła ludność wiejska.

Jasienica: rewelacją w konkurencji mężczyzn (19 — 29 lat) był Jan Pawlicki, który dystans 1000 m przebiegł w 2.44,2 min. Wśród kobiet wyróżnić należy ob. Łuczak, która uzyskała czas 1.44,6 min.

Goleniów: w Biegach Narodowych w Goleniowie udział wzięło 80 zawodników, a 57

zdołało miniać na SPO. W biegach dziewcząt Nowotna (szkoła podstawowa Nr 1) oraz Piątkowska i Sulma (Szkoła Rolnicza Praktyków-Specjalistów) uzyskały jedną kowę wynik 1.40 min.

W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajął Józef Stankiewicz z wynikiem 2.52 min. W kategorii powyżej 30 lat startował tylko jeden zawodnik — Stanisław Karp ze Spółdzielni „Jedność”, uzyskując czas 3.04. (w.w.)

Województwo koszalińskie — Szczecinek: w powiecie startowało ponad 1200 osób, przy czym 5 gmin nie nadesłało jeszcze meldunków z przebiegu imprezy.

Sławno: rekordową ilość uczestników zgromadziły tegoroczne biegi w powiecie sławieńskim. W niedzielnej imprezie wzięło udział ponad 1050 mężczyzn i 460 kobiet.



Władysław WRZESIŃSKI



Wacław WÓJCIK



Henryk HADASIAK



Lucjan PIETRASZEWSKI

Uwaga lekkoatleci Spójni!

18 kwietnia 1951 roku o godz. 17-ej w lokalu ZS Spójni przy ul. Kopernika 7 odbędzie się zebranie sekcji lekkoatletycznej Ze względu na ważność spraw oraz mający nastąpić rozdział sprzętu sportowego członkom sekcji obecność wszystkich obowiązkowa.

Nr zam. 1640 — 17.4.51 — A-2-1006

U NAS JUŻ ŚWITA



ALEKSANDER CZAKOWSKI

Str. 213

— Ech, gdybyśmy sobie zdawali sprawę ze znaczenia węgla sachalińskiego w odpowiednim czasie, mogliśmy już w siódmym dziesięcioleciu wyprzeć węgiel angielski z rynków wschodnio-azjatyckich. Nie było przecież wtedy jeszcze Kanału Sueskiego i Anglicy wozili swój węgiel prawie dokoła świata, mimo przyłaska Dobrej Nadziei na wody azjatyckie... A nafta? A miedź? Mając takie bogactwa można było od dawna rozwinąć potężny przemysł hutniczy na Sachalinie! Cel, który sprowadził tu Doronina i kazał mu cierpliwie wysłuchiwać Wislakowa, zeszedł na drugi plan. Amerykanie, Anglicy, Kanał Sueski, przyłaska Dobrej Nadziei, wschodnio-azjatyckie rynki zbytu... Doronin miał wrażenie, że do pokoju wdarł się wiatr od wszystkich mórz i oceanów. Udzielił mu się entuzjazm, z którym mówił Wislakow. Przyglądał się z zachwytem spacerującemu po pokoju krepemu, wąsatemu mężczyźnie.

— No, dobrze — przerwał nagle Wislakow i uśmiechnął się. — Czego nie potrafili zrobić carskie niedołęgi, zrobimy my.

...Potem przy obiedzie Wislakow powiedział:

— Ludzi nie mam, Doronin, rozumiesz? Okropność! Wszystko mam oprócz ludzi. Wiem, że na wiosnę przyjadą górnicy. Przyznam ci się w tajemnicy, że rozesałem wszędzie werbowników. Ludzie będą, ale tymczasem jest ich mało. Węgla bierz ile chcesz! Chodzę na stację, łajam wszystkich, a sam myślę: co będzie, jeżeli dadzą mi wagony ponad plan? Nie będzie ich czym ładować! Ale gdyby tak dwustu robotników!..

— Mnie również brak ludzi — odezwał się Doronin. — Ty wydobywasz przynajmniej codziennie tyle węgla, ile przewiduje plan, a ja podczas sezonu wiosennego muszę wykonać w ciągu kilku dob trzy czwarte całego planu. Przydałoby się też ze dwustu ludzi!..

— Ludzie, ludzie... — powtórzył Wislakow w zadumie. — Ach, jak bardzo potrzebni są ludzie na tej ziemi! Wydaje mi się często, że ludzie nie zdają sobie sprawy, do jakiego stopnia są nam tu potrzebne kadry, bo inaczej napływałyby tu tłumnie.

— A właśnie, że napływają — powiedział Doronin — czy wiesz, co się działo na parowcu we Władywostoku, gdy

Str. 214

U NAS JUŻ ŚWITA

wsiadłem na pokład? Dziesiątki tysięcy ludzi pracuje już na Południowym Sachalinie.

— Mało! — Wislakow uderzył pięścią w stół, aż podskoczyły naczynia.

Doronin wstał i przeszedł się powoli po pokoju.

— Powiadasz więc, towarzyszu dyrektorze kopalni, że trzeba ci dwustu ludzi?

— Chociażby niewykwalifikowanych! — ożywił się Wislakow, ale natychmiast jakby się opamiętał i machnął bezradnie ręką.

— A więc — mówił powoli Doronin — gdyby przyszło do ciebie do kopalni stu pięćdziesięciu, powiedzmy dwustu ludzi, byłaby to duża pomoc?

— Dwustu? — znówu ozywając się zawołał Wislakow. — My byśmy ich przecież... każdego bym wycalował!

— Dobrze. A co powiesz, gdybym ci pomógł w znalezieniu ludzi?..

— Ty? — Wislakow zachłysnął się. — Ty.. ludzi?... Co ty... żartujesz ze mnie, czy co?..

Przyglądał się zmieszany Doroninowi.

— Nie, nie żartuję — odpowiedział Doronin spokojnie. — Chcę ci zaproponować zawarcie umowy, uczciwej umowy radzieckiej. Słuchaj więc. W kombinacie, którym kieruję, pracuje około trzystu ludzi. Jest teraz zima. Ludzie wychodzą rzadko na połowy. Wpływa to na obniżenie ich zarobków. Jednocześnie bezczynność, nawet przymusowa, nie wychodzi nigdy ludziom na dobre. Jednym słowem, do sezonu wiosennego wystarczy mi całkowicie stu, stu pięćdziesięciu ludzi. Natomiast w sezonie nawet czterystu nie wystarczy. Rozumiesz? Wiem, że na wiosnę nadejdą parowce z ludźmi. Chciałbym jednak wyzyskać również wszystkie możliwości mieszkowe. Przyślę ci więc aż do wiosennych połowów stu pięćdziesięciu, powiedzmy, dwustu ludzi, którzy będą pracować w waszej kopalni, otrzymywać wynagrodzenie, zdobędą nową kwalifikację, a przed wiosennymi połowami zabiorę ich z powrotem, a ponadto przydzielsz mi na sezon dwustu górników. Zrozumiałeś?

(c.d.n.)